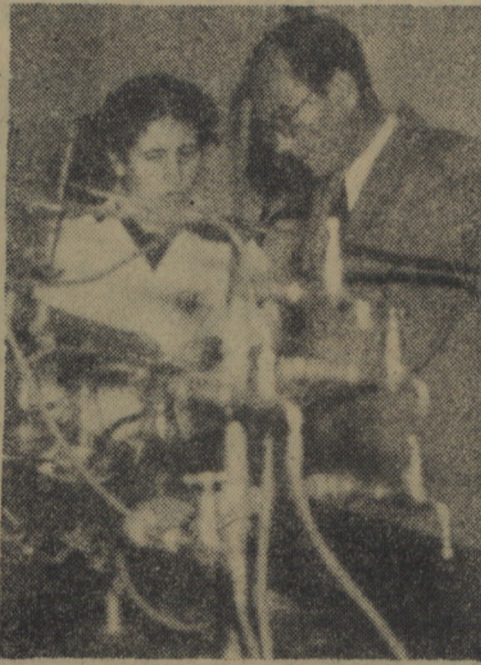


Wprowadzamy do uprawy nowe rośliny



Pracownicy Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Gorzowie, prowadzą od trzech lat badania nad nostrzykiem — rośliną rosnącą do tej pory dziko.

Pierwsze wnioski z badań każą przypuszczać, że nostrzyk, roślina gleb lekkich, łatwo dająca się produkować, może w przyszłości mieć duże znaczenie paszowe i nawozowe. Pierwsze nasiona tej rośliny wyprodukowane w gospodarstwie instytutu w Matyszewie — wysłano już do PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych.

Na zdjęciu: inż. Edmund Stuczyński i laborantka Alifcja Ostromecka przy badaniu zawartości kumaryny w nostrzyku.

Xawery
Dunikowski
odznaczony

W związku z 80 rocznicą urodzin znakomitego artysty-rzeźbiarza, Budowniczego Polski Ludowej, prof. Xawerego Dunikowskiego Rada Państwa nadała mu za wybitne zasługi w twórczości artystycznej order „Sztandar Pracy” I klasy.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Piątek, 23 grudnia 1955 roku

Rok IV. Nr 305 (1006)

Czwarta bateria koksownicza huty im. Lenina przekazana do produkcji

KRAKÓW. 21 bm. w środę, przekazana została do eksploatacji czwarta bateria koksownicza huty im. Lenina — jeden z największych i najbardziej nowoczesnych agregatów tego typu w kraju. Bateria ta zamyka budowę I etapu zakładu koksowniczo-chemicznego kombinatu. Dzięki terminowemu włączeniu do produkcji zespołu

baterii, huta im. Lenina stanie się największym producentem koksu wielkopiecowego i opałowego w kraju. Pozwoli to nie tylko na pełne pokrycie stale wzrastającego zapotrzebowania na koks huty im. Lenina, lecz również na zwiększenie eksportu naszego koksu za granicę.

Pierwszy polski turbozespół włączony do pełnej eksploatacji

KRAKÓW. W nocy z 21 na 22 bm. — po okresie badań prototypowych i po rozruchu wstępnym — włączony został do pełnej eksploatacji w siłowni Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego pierwszy, całkowicie w kraju wyprodukowany turbozespół.

Uruchomiony turbozespół jest dziełem polskich konstruktorów i specjalistów. Dokumentację tego opracował zespół fachowców z zakładu maszyn wirnikowych Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku.

Energia, produkowana przez nowouruchomiony turbozespół, wystarcza całkowicie na pokrycie zapotrzebowania na prąd Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego.

Uchwała Rady Ministrów Przy każdym prezydium Woj. RN wojewódzka komisja cen

WARSZAWA. Wyrazem dalszego rozszerzenia kompetencji władz terenowych jest powołanie z dniem 1 stycznia 1956 r. — specjalną uchwałą Rady Ministrów — wojewódzkiej komisji cen przy prezydiach woj. rad narodowych.

Do tej pory ustalenie cen artykułów na zaopatrzenie lokalne było zadaniem dotychczasowych wojewódzkich wydziałów handlu i zarządów przemysłu przy woj. radach narodowych. Obecnie zadania te przejmują wojewódzkie komisje cen, podporządkowane prezesowi Państwowej Komisji Cen. Będą one ustalały ceny skupu i ceny detaliczne artykułów przemysłowych, produkowanych przez przemysł terenowy, spółdzielczość i drobne zakłady prywatne oraz ceny na produkty uboczne, wytwarzane przez przemysł kluczowy.

Grupa szpiegów wywiadu angielskiego przed sądem wojskowym w Warszawie

WARSZAWA. W kwietniu br. organa bezpieczeństwa publicznego aresztowały w Gdyni rezydenta wywiadu angielskiego Stanisława Działusko, który zorganizował szpiegowską działalność na terenie kraju, a następnie kierował nią.

20 bm. Wojskowy Sąd Garnizonowy w Warszawie rozpatrzył sprawę agentów tej siatki szpiegowskiej.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym, że jako agenci kierowanej przez Stanisława Działusko siatki szpiegowskiej od sierpnia 1953 r. do maja 1955 roku dostarczyli wywiadowi angielskiemu szeregu informacji, stanowiących tajemnicę państwową i wojskową.

W zeznaniach złożonych przed sądem oskarżeni przyznali się do popełnienia zarzuczanych im w akcie oskarżenia przestępstw.

W dniu 21 bm. wyrokiem Wojskowego Sądu Garnizonowego zostali skazani: osk. Jan Koprowski na 12 lat więzienia, osk. Marian Falatowicz na 10 lat więzienia i osk. Jerzy Działusko na 8 lat więzienia.

W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił m. in., że wziął pod uwagę jako okoliczność łagodzącą w stosunku do osk. Jerzego Działusko skrucenie, jaką okazał on w toku śledztwa i przewodu sądowego.

Krótkie wiadomości

Z KRAJU

21 GRUDNIA odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego, poświęcone omówieniu realizacji zarówna przez Zarząd Główny, jak też poszczególne organizacje związkowe wniosków i uchwał V Krajowego Zjazdu ZZNP.

Na posiedzeniu naukowym Instytutu Językoznawstwa UJ — bawiący w Krakowie docent Uniwersytetu Moskiewskiego N. A. Kondrazow — wygłosił wykład na temat niektórych zagadnień gramatycznych języków słowiańskich.

Abby zabrać większą żniwo

Z CAŁEGO kraju napływają już meldunki o tym, że zakłady produkcyjne i przedsiębiorstwa przygotowują się do dyskusji nad projektem planu 5-letniego. Robotnicy i inteligencja pracująca omawiają już na zebraniach wnioski, zmierzające do jak najpełniejszego, prawdziwie gospodarskiego wykorzystania wszystkich rezerw w ich zakładach pracy. Odpowiadając na wezwanie KC naszej partii, wszyscy uczciwi ludzie pracy zastanawiają się, jak na swoim terenie pracy uzyskać największe wyniki produkcji przy najniższych kosztach własnych, jak rozwinąć postęp techniczny, zmodernizować maszyny i urządzenia, w pełni wykorzystać moc produkcyjną, podnieść wydajność pracy, lepiej oszczędzać i podnieść jakość produkcji.

Ta wielka, twórcza dyskusja, prowadzona z prawdziwie gospodarską troską, jest tym ważniejsza, że pozwala nam sięgnąć do doświadczeń kończącego się za kilka dni planu 6-letniego. Tow. H. Minc powiedział w związku z tym: „Jeżeliby chodziło o porównanie między planem 6-letnim i planem 5-letnim — to moglibyśmy powiedzieć: plan 6-letni Polskę przeorał — jak wielki plug przeszedł plan 6-letni przez Polskę, przesunął miliony ludzi ze wsi do miast. Plan 6-letni Polskę obiał — powstały tysiące zakładów przemysłowych w różnych częściach kraju, a przy nich osiedla robotnicze. Plan 6-letni Polskę przeorał i obiał — a w planie 5-letnim... będzemy siali, orali i zbierali większe żniwo”.

Plan 6-letni postawił nas w szerebie najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy. Ale przez te 6 lat nie byliśmy jeszcze w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb. Dlatego też w przyszłym planie stoi przed nami zadanie dalszej industrializacji kraju przy równoczesnym, maksymalnym wykorzystaniu istniejącej mocy produkcyjnej w poszczególnych zakładach pracy, gdyż tylko w ten sposób zapewnimy stały i prawidłowy rozwój naszej gospodarki, dalsze podnoszenie rolnictwa i wysiłek w kierunku jego socjalistycznej przebudowy.

W związku z tym przed mieszkańcami Ziemi Koszalińskiej stoją poważne zadania. Mamy w naszym województwie sporo zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw. W wielu z nich zalogi przystąpiły już do dyskusji nad możliwościami wykorzystania rezerw, w wielu z nich opracowano już konkretne wnioski w tej dziedzinie.

Wystarczy przytoczyć np. wnioski zalogi Słupskich Zakładów Sprzętu Okrętowego, która m. in. zaprojektowała wprowadzenie tzw. skorupkowego sporządzenia odlewów, co przyniesie w efekcie dużą oszczędność czasu.

Podobne dyskusje odbyły się również w wielu innych zakładach naszego województwa.

Wszędzie, gdzie uchwała KC PZPR dotarła do każdego robotnika, widać wzrost zainteresowania sprawami zakładu, inicjatywę i aktywność w pracy. Trzeba więc, aby organizacja partyjna jeszcze lepiej i dogłębniej popularyzowała tę doniosłą uchwałę, organizowała dyskusje w grupach partyjnych, uaktywniła agitatorów i organizacje związkowe.

Ale wyjaśnianie uchwały KC i dyskusja posiadają jeszcze jeden ważny aspekt. Skoro wykazuje się, że istnieją nie wykorzystane rezerwy, skoro można produkować lepiej i oszczędniej, to nie znaczy, że trzeba tylko ograniczyć się do wykrycia tych rezerw, aby potem czekać na plan 5-letni.

Nie.

Trzeba mianowicie niezwłocznie wykorzystać wszystkie możliwości do natychmiastowej realizacji twórcze wnioski dyskusji. I to jest właśnie najpilniejsze zadanie chwili dla organizacji partyjnych, związkowych i kierownictwa zakładów. Bowiem gdy tak pojmiemy swoje zadania, szybko i lepiej zakończymy plan ostatniego roku 6-letni, a plan 5-letni będzie miał dobry, mocny start. W ten sposób zapewnimy większe niż kiedykolwiek żniwo dla Ojczyzny, dla wszystkich pracujących i ich rodzin.

Przed rozliczeniami w spółdzielniach produkcyjnych

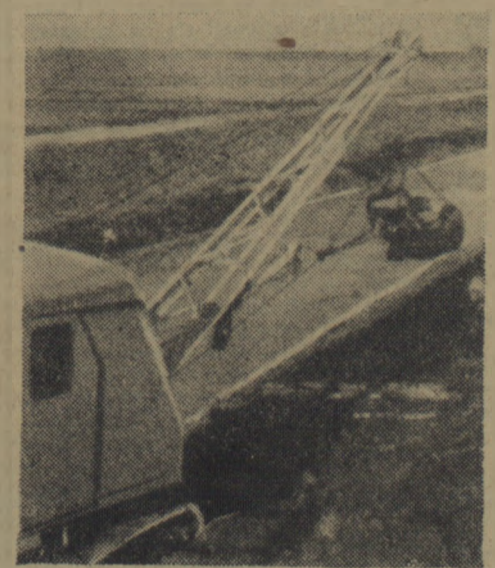
Więcej pracy z ludźmi

Przygotowanie do podziału dochodów w spółdzielniach produkcyjnych powiatu waleckiego są poważnie opóźnione. Na 52 spółdzielnie powiatu dzielące dochody zaledwie niewiele zakończyły omoty do końca grudnia. Wiele spółdzielni ma również zaległości w księgo-

wości. Inne nie rozliczyły się jeszcze całkowicie z państwem oraz zalegają ze spłatą zobowiązań finansowych.

Aktyw tego powiatu ogranicza przygotowania do rozliczeń jedynie do zagadnień gospodarczych, zaniebując pracę polityczną ze spółdzielcami. Tak np. dopiero obecnie

Na budowie kanału Wieprz-Krzna



Na zdjęciu: angielskie koparki pracujące przy budowie kanału.

zaczyna się odbywać zebrania organów partyjnych, poświęcone rozliczeniom. Jest to szczególnie szkodliwe w takich spółdzielniach, jak np. Stara Łubianka, gdzie jest wiele marnotrawstwa i złodziejstwa.

Dotychczasowy przebieg przygotowań i zebrania przedrozliczeniowych w spółdzielniach powiatu waleckiego nasuwa obawy, czy główny cel kampanii — go spodarcze i polityczne umocnienie spółdzielni zostanie w pełni osiągnięty.

Przodujący ludzie



Tow. Jan Gościński pracuje już 31 lat w przemyśle maszyn rolniczych. Za swą pracę został po zakończeniu wojny dwu-

krotnie odznaczony Krzyżem Zasługi.

W 1950 roku, decyzją Centralnego Zarządu został przeniesiony z Grudziądo do Fabryki Narzędzi Rolniczych w Słupsku, jako starszy asystent produkcji. Już od początku zyskał sobie opinię dobrego fachowca i kolegi. W krótkim czasie powierzono mu funkcję szefa produkcji.

Odpowiedzialna praca nie przeszkadza mu w zajmowaniu się ruchem racjonalizatorskim. Jest on jednym z bardziej aktywnych członków klubu racjonalizatorów, w którym złożył osobiście wiele wniosków usprawniających różne dziedziny produkcji.

W uznaniu jego zasług, za sumienną pracę, Jan Gościński, został odznaczony w ostatnią rocznicę Rewolucji Październikowej, Medalem 10-lecia.

knp.

Wykroczenia chuligańskie będą natychmiast karane

Uchwała Prezydium Woj. RN

Mimo wydania zdecydowanej walki wszelkim przejawom chuligaństwa, pewna część młodzieży i osób starszych w dalszym ciągu prowadzi tryb życia stojący w pewnej sprzeczności z ogólnie przyjętymi normami życia publicznego. W naszym województwie notujemy dość często wypadki karygodnego zachowania się, niejednokrotnie godzące w cześć i życie ludzi. Nie zawsze skutecznie i w porę potrafiły działać kolegia orzekające przy prezydiach rad narodowych. Stąd też czynny podlegający ukaraniu w trybie karno-administracyjnym rozpatrywane były z poważnym opóźnieniem.

W tych dniach Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie, powzięło uchwałę, mającą na celu usprawnienie pracy kolegiów orzekających. Biorąc pod uwagę troskę o bezpieczeństwo na drogach publicznych i skuteczne zwalczanie chuligaństwa, uchwała wprowadza postępowanie przyspieszone na okres 6 miesięcy, począwszy od 22 grudnia. W związku z tym, wszystkie sprawy wykroczeń chuligańskich, jak i na ruszanie przepisów drogowych przez kierowców, rozpatrywane będą natychmiast.

Orzeczenia kolegiów mają być podawane do publicznej wiadomości.

Będą również organizowane pokazowe rozprawy w zakładach pracy.

Uchwała zmierza do jak najszybszego reagowania na wykroczenia i informowania

szerokich rzesz ludności o konsekwencjach chuligańskiego postępowania.

Nowe statki polskie

GDANSK. W późnych godzinach wieczornych 21 bm. dyrekcja Stoczni Gdańskiej przekazała do odbioru statek pełnomorski typu „Tramp” o nośności 5 tys. ton. Nowa jednostka jest 10-tym tego typu statkiem, wybudowanym i przekazanym do odbioru w bieżącym roku przez zalogę Stoczni Gdańskiej.

Tego samego dnia z basenu wyposażeniowego Stoczni Gdańskiej wyszedł w rejs próbną na Bałtyk nowy supertrawler „Burza”.

Dziś czytajcie

str. 2 — O umocnieniu siły i zwrotności naszej partii — Jerzy Dębowski;

str. 2 — Cenne wnioski zalogi tym razem muszą być w pełni wykorzystane — G. Ł.

Przed wymianą legitymacji partyjnych

O umocnienie siły i zwartości naszej partii

UCHWAŁA KC PZPR w sprawie wymiany legitymacji partyjnych i wprowadzenia jednolitego systemu ewidencji partyjnej w 1956 roku, stawia przed organizacjami partyjnymi poważne zadania.

Stoimy u progu realizacji 5-letniego planu gospodarczego, którego główne kierunki nakreślone zostały na IV Plenum KC, a w chwili obecnej przygotowujemy się do szerokiej dyskusji nad jego założeniami w zakładach pracy. Wymaga to od naszych organizacji partyjnych dalszego politycznego i organizacyjnego umocnienia, spójnego i aktywności wszystkich członków, systematycznej pracy nad rozwinięciem przodującej roli organizacji partyjnej, umacniania codziennej więzi z masami.

Obecnie w komitetach powiatowych towarzysze doprowadzają ewidencję wszystkich członków i kandydatów do pełnej zgodności ze stanem faktycznym, uzupełniając istniejące braki w dokumentacji, wyjaśniają nie rozwiązywane do tej pory sprawy.

Jednocześnie w terenie odbywają się zebrania organizacji podstawowych, na których omawia się list sekretariatu KC w sprawie wymiany legitymacji partyjnych. Omawianie listu powiązane jest z oceną dotychczasowej pracy politycznej, organizacyjnej, aktywności członków, dyscypliny partyjnej, pracy egzekutyw i całej organizacji partyjnej.

Przebieg tych zebrań wykazuje, że nasze organizacje w większości wypadków, właściwie zrozumiały istotę wskazań listu sekretariatu KC. Niemniej jednak nie ustrzeżliśmy się pewnych wypaczeń. Zobaczymy to zresztą na przykładzie jednego zebrania.

Na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej przy PSS w Białogardzie, towarzysze wskazywali, że nowe wielkie zadania gospodarcze wymagają podniesienia poziomu całej pracy partyjnej. W toku dyskusji krytycznie ustosunkowywano się do biernych członków partii, którzy rzadko zabierają głos na zebraniach, nie wskazują na braki w pracy zawodowej i w pracy organizacji — postanawiając otoczyć ich większą opieką. Pod adresem egzekutywy wysuwano za-

datania, aby wszyscy członkowie i kandydaci mieli przydzielone zadania partyjne. Podjęto też w tej sprawie uchwałę oraz zobowiązano egzekutywę do systematycznej kontroli realizacji przydzielonych zadań. Ścisłniej też krytykowano ostro fakty niewłaściwego stosunku do legitymacji partyjnej, zaleganie z płaceniem składek, wykazując, że nie są to sprawy formalne, ale świadczą dobitnie o stosunku członka do partii.

Organizacja krytycznie oceniła także swą dotychczasową pracę z bezpartyjnymi, wskazując, że jest wiele bardzo dobrych, uczciwych pracowników, którymi należy zaopiekować się i starać się wciągnąć w szeregi kandydatów.

Wiele dyskutowano na temat szkolenia partyjnego, w którym bierze udział zaledwie połowa członków organizacji partyjnej. Postawiono wniosek o skierowanie do szkolenia wszystkich członków partii oraz najlepszych ZMP-owców, troszczyć się o zapewnienie pełnej frekwencji i sumienne przygotowanie się do zajęć.

OSOBNYM zagadnieniem jakie znalazło wyraz w krytycznej ocenie dotychczasowej działalności organizacji była sprawa opieki nad kandydatami i przygotowania ich do wstąpienia w szeregi członków partii. List sekretariatu KC w sprawie wymiany legitymacji partyjnych stwierdza, że wszystkie nie uregulowane sprawy członków i kandydatów partii (w tym również sprawy kandydatów z przedawnionym stażem kandydackim) — wymagają indywidualnego podejścia, bardzo skrupulatnego i wnikliwego rozpatrzenia.

A zatem list sekretariatu KC zwraca uwagę, że okres przygotowawczy do wymiany legitymacji, nie powinien w żadnym wypadku stać się pretekstem do mechanicznego przyjmowania kandydatów lub też usuwania z szeregu partii biernych członków i kandydatów. Jednakże te wskazania listu sekretariatu KC nie są przestrzegane przez niektóre organizacje partyjne.

I właśnie na zebraniu tej samej organizacji partyjnej przy PSS w Białogardzie, egzekutywa zbyt pochopnie i mechanicznie, nie analizując samokrytycznie swojej

dotychczasowej pracy z kandydatami, wysunęła wniosek o skreślenie z listy kandydatów: tow. Julii Kwietniewskiej — kelnerki jednego z zakładów zbiorowego żywienia w Białogardzie. Wniosek umotywowano tym, że jest bierna, że mało uczęszcza na zebrania partyjne, że nie opłacała składek członkowskich. Wniosek ten zostałby niewątpliwie mechanicznie przegłosowany, gdyby nie obecni na zebraniu towarzysze z KW i KP, którzy zaproponowali, aby organizacja partyjna głębiej zastanowiła się zarówno nad dotychczasową postawą tow. Kwietniewskiej, jak i nad dotychczasową pracą egzekutywy i całej organizacji w kierunku zapewnienia opieki i pomocy dla kandydatów.

W toku dyskusji okazało się, że tow. Kwietniewska jest dobrym i zdyscyplinowanym pracownikiem, że wzorowo wykonuje swoje obowiązki, a ostatnio opuściła kilka zebrzań wskutek choroby. Jednocześnie tow. Kwietniewska samokrytycznie oceniła swoją dotychczasową postawę, zobowiązała się uregulować składek i systematycznie uczęszczać na zebrania.

FAKTY te wskazują wszystkim organizacjom i komitetom partyjnym, że do podobnych spraw trzeba podchodzić bardzo wnikliwie i uważnie. W żadnym wypadku nie należy ich rozpatrywać zbyt mechanicznie, bezdusznie, formalnie.

To samo zresztą dotyczy również innych spraw, które wychodzą w toku tej wielkiej kampanii politycznej jaką jest przygotowanie do wymiany legitymacji partyjnych. Chodzi bowiem o szerokie, wszechstronne przedyskutowanie dotychczasowej pracy partyjnej, podniesienie jej na wyższy poziom.

Właśnie okres przygotowawczy do wymiany legitymacji partyjnych winien być wypełniony systematyczną pracą wszystkich bez wyjątku organizacji i komitetów partyjnych i przyczynić się do dalszego umocnienia siły i zwartości naszej partii.

JERZY DĘBOWSKI
k-ca kier. Wydz. Organizac.
KW PZPR
w Koszalinie

W Złotowie niszczą narzędzia i maszyny rolnicze

Państwo wykazuje wiele troski o zaopatrzenie wsi w maszyny i narzędzia rolnicze. Dowodem tego jest stały napływ do magazynów PZGS nowych maszyn. Jednak nie wszędzie trud robotnika spotyka się z należytym zrozumieniem.

Np. PZGS w Złotowie nie przejmując się zbytnio tym, że nowe maszyny nie zabezpieczone na zimę ulegają niszczeniu pod wpływem warunków atmosferycznych.

Na zdjęciu po prawej: smutnym wzrokiem patrzy ob.



Testka, z-ca magazyniera w PZGS Złotów, na niszczące maszyny rolnicze. Magazyn miał stanąć jeszcze w ubiegłym roku, ale do dziś nie ma jeszcze nawet kredytów na budowę.

Na zdjęciu po lewej: zanim te nowe parniki, plugi i kopaczki otrzyma nabywca, zdąży je przereć rdza, bo zarząd PZGS w Złotowie nie pomyślał o szybkim rozporządzeniu ich wśród gospodarzy indywidualnych i spółdzielni produkcyjnych.



Z konferencji partyjno-ekonomicznej w »Barce«

Cenne wnioski załogi tym razem muszą być w pełni wykorzystane

WŚRÓD wielu spraw poruszonych na drugiej z kolei konferencji partyjno-ekonomicznej w Przedsiębiorstwie Połowów i Usług Rybackich „Barka” w Kołobrzegu na pierwszy plan wysuwały się zagadnienia postępu technicznego, obniżki kosztów własnych i budowy ślipu. Technicy, majstrowie i rybacy, w trosce o podniesienie wydajności połowów zwracali uwagę na istniejące niedociągnięcia, omawiali możliwości ich likwidacji i wskazywali na szereg nie wykorzystanych dotąd rezerw.

W dyskusji, jaka wywiązała się po referacie dyrektora „Barki” tow. Gawrońskiego, poruszo no m. in. zagadnienie budowy ślipu w Kołobrzegu. Na konieczność budowy zwrócił uwagę szef per kutra „Koi — 50” ob. Hull stwierdzając, że stocznia w Swinoujściu nie przeprowadza w terminie remontów jednostek połowowych. Tak np. okres remontu zamiast kilkunastu dni przeciąga się najczęściej do

miesiąca i dłużej. W wyniku tego wiele kutrów „wypada” z planu połowów. Straty z tego powodu sięgają dziesiątek ton ryby. Jakość prac remontowych również budzi poważne zastrzeżenia. Zie i niedbale wyremontowano np. kutry „Koi — 32” i „Koi — 27”.

Dla usamodzielnienia się „Barki” i przeprowadzenia wszystkich remontów we własnym zakresie konieczna jest budowa ślipu. Ministerstwo Żegluga i Centralny Zarząd Rybołówstwa winny wziąć pod uwagę postulaty rybaków i przesunąć budowę ślipu planowaną przy końcu planu 5-letniego, na rok przyszły.

Ze sprawą tą uczestnicy konferencji wzięli również zagadnienie właściwej eksploatacji kutrów. Mechanicy warsztatów pogotowia technicznego ob. Leszek Borkowski stwierdził, że wielu mechaników nie dba o właściwą konserwację maszyn i urządzeń. Dział głównego me-

chanika nie troszczy się tak że o wnętrza jednostek. To wszystko powoduje skrócenie okresu eksploatacji kutrów.

KONFERENCJA poświęciła także wiele uwagi racjonalizacji i postępowi technicznemu. Jakkolwiek istnieją na tym odcinku pewne osiągnięcia, to jednak pracownicy pionu technicznego, będący członkami Klubu TIR nie opiekują się ruchem wynalazczości. Wiele zgłoszonych projektów usprawnień nie zostało dotychczas rozpatrzonych, inne natomiast przyjęto i zakwalifikowano, ale nie zastosowano. Tego rodzaju postępowanie utrudnia rozwój ruchu racjonalizatorskiego.

W celu usprawnienia organizacji pracy należałoby wprowadzić okresową wymianę doświadczonych między poszczególnymi przedsiębiorstwami połowowymi, czego nie stosowano dotąd. Szyper Hull np. mówił o ciężkich i bardzo dobrych urządzeniach zastosowanych na kutrach niemieckich, służących do przechowywania wątroby dorszowej. Zastosowanie ich na naszych kutrach winno być przedmiotem dyskusji w Klubie TIR.

Uczestnicy konferencji wskazywali również na możliwość wykorzystania wielu innych rezerw. Tak np. wprawdzie norm zużycia materiałów pędnych i zastosowanie żagli na kutrach może poważnie wpłynąć na obniżenie kosztów własnych.

WSKAZANE w dyskusji rezerwy należy już teraz wykorzystywać, by przygotować dobry start do realizacji planu 5-letniego. Fakt, że „Barka” uzyskuje stosunkowo dobre wyniki połowów nie może przystępnie potencjalnych możliwości przedsiębiorstwa.

Wszystkie postulaty wysunięte przez dyskutantów winny znaleźć miejsce w uchwale, która przedyskutowana zostanie na najbliższym zebraniu aktywu.

Należy przy tym zapewnić realne środki ich realizacji, by nie powtórzyła się historia ostatniej niezrealizowanej w pełni uchwały.

(D. c. n.)

G. BAKŁANOW

III

Powikłana sprawa

(szkic)

napisac.

— Spij, Muroczka — łagodnie uspokajał ją Iwaszkow. — Spij.

Z doświadczenia wiedział, że skargi, którymi chcemy urazić przeciwnika, powodują odwrotnie niż zamierzone i smutne nierz następstwa. Ich ton pełen rozdrażnienia natychmiast nastraja przeciwko żalącym się, zmusza do powątpiewania o prawdziwości przytoczonych faktów, nawet gdyby to miała być istotna prawda. Ton stwarza muzykę. W jego wyjaśnieniach nie powinno być żadnych osobistych wycieczek. Sam tylko obiektywizm.

Po rozmowie z Korzeniem, Cziwilichin zamyślił się. A może on naprawdę postąpił niewłaściwie? Przeczytał wyjaśnienia Iwaszkowa i teraz wydały mu się one nie tak straszne. A w istocie, czego się powinieli bać Korzeń. Dlatego, że Fedorenko jest jego krewnym, miałby więc go trzymać specjalnie przy jakiejś podrzędnej pracy? A może Fedorenko ma wziąć całą gromadę swych dzieci i wyjechać do innego miasta? I w taki sposób, do diabła,

mógłby dojść do czegoś... Znowu wrzucił w gniewie wyjaśnienia do kasy pancernernej i zamknął ją na dwa spusty.

Minęło kilka dni. Ile razy Cziwilichin otwierał kasę, rzucały mu się w oczy porzucone tam wyjaśnienia. Nie było to przecież pismo prywatne, ale oficjalny dokument, zaadresowany do komitetu partyjnego i tu przyjęty, który teraz leżał sobie w kasie pancernernej. A zatem należałoby sprawę w jakiś sposób zaradzić. Cziwilichin znowu zaczął się wahać. Złazczał, że drugi taki dokument znajdował się w redakcji gazety. W tej chwili zadzwoniono z komitetu miejskiego partii. Dzwoniła instruktorka Kamszyna, szczerza i jak mężczyzna rubaszna.

— Co tam się u was wydarzyło z Iwaszkowem? — zapytała swoim donośnym głosem. W każdym wypadku, ile razy coś się zdarzyło, Kamszyna uważała za swój obowiązek znaleźć jakieś sposoby zaradzenia. Wcale nie w tym celu, żeby one miały odnosić się akurat do danej sprawy, ale po prostu, aby na przyszłość coś podobnego nie miało miej-

scia. Wysłuchawszy wszystkiego, zaczęła mówić:

— Towarzyszu Cziwilichin, ty pracujesz z Korzeniem od roku. To bardzo pięknie, żeście się zaprzyjaźnili z sobą. Na nic jednak nie zdalaby się taka przyjaźń, gdybyś miał patrzeć na rzeczy jego oczyma. Korzeń, to pracownik z zakresu ekonomiki, ty zaś jesteś kierownikiem partyjnym i powinnością twoją jest widzieć dalej i szerszej. Rozważ to zagadnienie i sam sobie odpowiedz uczciwie, po partyjnemu.

Nie przeczuwając nawet tego, ona dotknęła czułego miejsca. Ze wszystkiego na świecie Cziwilichin bał się najwięcej tego właśnie, że mógłby nie być obiektywnym. Jeżeli trzeba było cokolwiek zrobić dla człowieka postronnego, na przykład dla robotnika fabryki, Cziwilichin wywalczył wszystko. Jednakże krewniaci nigdy o nic go nie prosili w przekonaniu, że będzie to bezskuteczne. I teraz, po rozmowie z Kamszyną, Cziwilichin zamyślił się:

„A może to i prawda, że przyjacielskie stosunki przeszkadzają mi spojrzeć na rzecz obiektywnie?”

Na pierwszym posiedzeniu komitetu partyjnego zapoznał on wszystkich z wyjaśnieniami Iwaszkowa i poprosił o wypowiedzenie się w tej sprawie. Wprawdzie Korzeń był nieobecny przy tym, ale i tak szło jak zwykle niezręcznie.

Stary stolarz Pletrow jął wymachiwać rękami:

— Wszak Fedorenko wyrósł na naszych oczach i jest to dobry pra-

cownik i dlatego też jego wysunięcie było właściwe. Podobnie powiedział przedstawiciel komitetu fabrycznego (fabkom) Woldzin.

— I ty Cziwilichin i my wszyscy dobrze wiemy, że wyjaśnienia Iwaszkowa — to po prostu nieudolna potwarz. I jeżeli my tu mamy je oceniać, w takim razie bezwiednie gramy wszyscy komedię. Dziwnie to jakoś przyszło: winny obwinia, a człek pracy szuka dla siebie usprawiedliwienia. Bardzo się temu dziwię. — Siadł wzburzony. A kiedy Cziwilichin odwołał się do kolegialności w kierownictwie, tenże Woldzin rzucił z miejsca:

— Nie po to jest kolegialność, aby spychać na innych odpowiedzialność.

W myśl istniejącego porządku, każde zażalenie pracownika winno być wnikliwie rozpatrzone, i tak w wyniku pism Iwaszkowa zaczęły przychodzić i przyjeżdżać komisje. Początkowo były to komisje miejscowe: miejskie. Wchodzący w ich skład członkowie nie od roku już znali Korzenia i teraz czuli pewną niezręczność w przeprowadzaniu dochodzeń. Oni od samego początku rozumieli sens sprawy, niemniej jednak z całą dokładnością i bezstronnością badali fakty: porządek musi być porządkiem. Na zakończenie ustalał wyniki: „Prawdziwość faktów nie została potwierdzona”. Z uczuciem ulgi opuszczali fabrykę, mając poczucie wypełnionego obowiązku i to, że sprawę mają już poza sobą.

KRONIKA PARTUJNA

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia, że w każdą środę i piątek, od godz. 15 do godz. 19, w Ośrodku przy ul. Zwycięstwa 37, są przeprowadzane konsultacje indywidualne dla kierowników seminariów, wykładów, słuchaczy wszystkich form szkolenia partyjnego, prelegentów, agitatorów i aktywu partyjnego.

Trwają przygotowania do III wojewódzkiego zjazdu przodujących traktorzystów

Jak nas informuje Wojewódzka Rada Związków Zawodowych rozpoczęły się już przygotowania do III wojewódzkiego zjazdu przodujących traktorzystów, który obradować będzie w Koszalinie w lutym przyszłego roku. Ogółem przybędzie do Koszalina blisko 400 traktorzystów z PGR i POM.

Uczestnicy zjazdu otrzymają cenne nagrody rzeczowe i pieniężne. Wręczony również zostanie proporzeczek przewodni przodującemu traktorzyście i

Z wizytą w Wojewódzkiej Poradni Przeciwwgruźliczej Wracają zdrowie i radość życia

Część budynku, w którym mieści się Miejska Przychodnia Obwodowa w Koszalinie, zajmuje Wojewódzka Poradnia Przeciwwgruźlicza. O znaczeniu tej instytucji nie trzeba szeroko mówić. Wystarczy, że przytoczymy kilka cyfr zaczerpniętych ze statystyki poradni. Tak np. przyjmuje się tu przeciętnie dziennie 50 osób, dokonuje

się 20 zdjęć rentgenowskich itp. Wojewódzkiej Poradni podlegają ponadto liczne punkty szczepień BCG.

siłki personelu lekarskiego i pielęgniarskiego.

O bliższe dane dotyczące działalności Wojewódzkiej Poradni Przeciwwgruźliczej poprosiliśmy jej dyrektora dr. Kryską.

— Ostatnio, dzięki coraz intensywniejszej akcji zapobiegawczej — poinformował nas dr Kryśka — obniżyła się poważnie śmiertelność wśród chorych na gruźlicę. Ogniska chorobowe wykrywane są dzięki prześwietleniom, którym podlegają wszyscy mieszkańcy naszego województwa przynajmniej raz w roku. Często jednak wielu chorych traktuje zbyt lekceważąco tę groźną chorobę. Gorzej jeszcze, gdy pacjenci po wykryciu choroby nie chcą poddać się leczeniu. Choroba czyni wówczas szybkie postępy i chory staje się wkrótce siewcą zarazków. W takim wypadku nie pomogą największe nawet wy-

Mówiąc o działalności Wojewódzkiej Poradni Przeciwwgruźliczej nie sposób pominąć faktu, iż w niedługim czasie powstanie w naszym województwie — jako pierwszy w kraju — zakład pracy, w którym zatrudnieni będą jedynie chorzy na gruźlicę.

J. BARFUSS

Warto się nad tym zastanowić

MOTTO:
„Cudze chwalebne swego nie znać, sami nie wiecie co posiadacie...”

W Czaplunku nad pięknym jeziorem stoją estetyczne domki i przystań wodna, świeża zielenia farby odbija jąca od śniegu...

Na pewno niektórzy czytelnicy, po przeczytaniu tego zdania, wzdryślił ramio-

Jutro naszych szkół

Zwróciliśmy się ostatnio do Wydziału Oświaty przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, z prośbą o udostępnienie nam materiałów dotyczących sytuacji w szkolnictwie w nadchodzących latach 1956—1960.

Jak wynika z otrzymanych informacji, w okresie planu 5-letniego poważnie wzrośnie liczba szkół siedmioklasowych. Ilość szkół niepełnych zmniejszy się na tomiasz o około 35 proc., co stanowić będzie znaczną, aczkolwiek jeszcze nie wystarczającą, poprawę.

W latach 1956—1960 nastąpi również rozwój szkół stopnia licealnego. I tak po wstąpieniu szkół 11-letnie w Darlowie i Uście. Z planowanych inwestycji warto wymienić budowę nowych gmachów dla szkół w Poloczynie i w Uście. Liceum Ogólnokształcące w Koszalinie, otrzyma Internet, który oddany zostanie do użytku w 1959 roku.

Dopływ nowych kadr nauczycielskich zapewni szkolnictwo podstawowym sieć liceów pedagogicznych, które rokrocznie będą kierowały do pracy około 250 absolwentów.

Ponadto jesienią 1957 roku powstanie w Koszalinie, Studium Nauczycielskie. Kształcić ono będzie nauczycieli dla wyższych klas szkół podstawowych. Na wydziale języka polskiego, matematyki i fizyki oraz geografii i biologii będą przyjmowani absolwenci liceów, zarówno pedagogicznych jak i ogólnokształcących.

O koszalińskich zabytkach po raz drugi

W połowie listopada pisaaliśmy w jednym z numerów „Głosu” o „zabytkowym” szalecie szpecącym Plac Gwiazdasty w Koszalinie.

Przykro dziś wracać do tego tematu, ale niestety, zmuszają nas do tego pewne okoliczności. Otóż, MPGK nr 2 dotychczas nie uczyniło nic w kierunku zlikwidowania tej wątpliwej ozdoby naszego miasta. Jeszcze raz przypominamy o tej sprawie i mamy nadzieję, że nie będziemy długo czekać na pomysły rezultat naszej interwencji.

BF.

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Dyrekcja Zespołu PGR Trzcianka, pow. Pila zatrudni natychmiast KIEROWNIKA GOSPODARSTWA z długoletnią praktyką (ze średnim wykształceniem), 2 BRYGADZISTÓW POŁOWYCH oraz z dniem 1 stycznia 1956 roku 12 MURARZY i CIESLI wykwalifikowanych. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje Dyrekcja Zespołu PGR Trzcianka-Lubuska, Pl. A. Czerwonej 13. K-497-1

POWIATOWA WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG RZEMIEŚLNICZYCH W KOSZALINIE uruchomiła z dniem 17 grudnia 1955 roku WZORCOWY ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY w Koszalinie, przy ul. Walki Młodych Nr 1a. Zakład wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres fotografii, jak: PORTRETY PRZEZROCZA REPRODUKCJE POWIĘKSZENIA AMATORSKIE oraz prace na zlecenia instytucji i osób prywatnych na miejscu i w terenie. Zakład czynny w dni powszednie w godz. od 9.00 do 13.00 i od 15.00 do 18.00, w dni świąteczne od 10.00 do 18.00 bez przerwy. K-502-0

POWIATOWA WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG RZEMIEŚLNICZYCH W KOSZALINIE zawiadamia, że z dniem 14 grudnia 1955 roku został uruchomiony Punkt Usługowy przy ul. Grunwaldzkiej 23 naprawy instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju. Ponadto dokonuje się strojenia organów, pianin, akordeonów i harmonii dla potrzeb miejscowych i zamiejscowych. K-501-0

OGŁOSZENIA DROBNE
STEFAN Ossowski zgubił okredowy bilet dla członka rodziny PAK przejazdem wierzchnowoz Człuchowskie — Chojnice. Gp-335
Dr med. MOCHNACZ — choroby wewnętrzne i kobiece — przyjmuje codziennie w Białogardzie, ul. Zwycięstwa 1. G-126-0

CO? KIEDY GDY?

WAŻNIEJSZE TELEFONY I ADRESY
Komenda Miasta MO tel. 35-27. Pogotowie milicyjne — tel. 07. Szpital Miejski, ul. Falata 3/5, tel. 22-15, ul. Curie-Skłodowskiej — tel. 28-00.
Pogotowie Ratunkowe tel. 09. Straż Pożarna — tel. centrali 523, tel. alarmowy — 08.

KINO

„Nowa Huta” — Upadek emigratu.
Seanse o godz. 16, 18 i 20.15.
„Młoda Gwardia” — Rokossov — Wróg publiczny nr 1.
Seanse o godz. 17 i 19.
WDK — 2 x 2 = 5.
Seanse o godz. 17.30 i 19.30.
Uwaga! Repertuar kin podajemy według komunikatu Okręgowego Zarządu Kie.

RADIO

PROGRAM I na dzień 23 bm. (piątek)
Uwaga: podajemy jedynie ciekawsze audycje.
Program dnia: 6.54, 15.25. Wiadomości: 6.05, 6.00, 7.00, 8.00, 8.30, 12.03, 16.00, 20.00, 23.00.
5.11 Muzyka. 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze. 6.06 Muzyka rozrywkowa. 7.40 Kalendarz radiowy. 8.00 Bieżąca sztafeta. 9.40 Aud. dla przedszkoli. 10.00 Audycja chopinowska. 10.55 Poranny koncert żyweń. 11.50 Muzyka i aktualności. 12.10 Przegląd Prasy. 13.00 Aud. dla wsi. 13.10 „Bombki na chołonek” — gawęda dla dzieci starszych. 15.30 „W stroju dworzani” — ode. pow. dla dzieci. 16.30 Porady praktyczne. 17.00 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 18.20 „Pełnym głosem w sprawach młodzieży”. 18.45 „Uczelny znalazca” — opow. J. Courtelina’a. 20.25 Audycja dla wsi. 20.35 „Dom na Twardej” — słuchowisko według sztuki K. Korcelliego.

JAKA DZIS pogodą?

Dzisiaj będzie pochmurno. Miejscami wystąpią przelotne opady śniegu. Temperatura w dzień dojdzie do +1 stopnia C, nocą nastąpi spadek do -2 do -4 stopni C.
Wiatry zachodnie i północno-zachodnie wiać będą z szybkością od 7 do 14 m na sek.
Uwaga: prognozę pogody podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Biura Pogody w Szczecinie.

Radca prawny „Głosu Koszalińskiego” przyjmuje w każdy do rek od godz. 15-tej do 17-tej w lokalu Redakcji.

Śladem „Głosu” „Estrada” obiecuje poprawę

„... Za wasze słuszne uwagi dziękujemy i postaramy się wyciągnąć z nich właściwe wnioski na przyszłość...” — czytamy w liście przysłanym do „Głosu” przez Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych ze Szczecina. Jest to odpowiedź na uwagi opublikowane na łamach naszej gazety w związku z „Wieczorem melodii wiedeńskich”, który odbył się w Koszalinie kilka tygodni temu.

No cóż, mamy nadzieję — mimo wielokrotnych sprawionych zawodów przez szczecińską „Estradę” publiczności Koszalina, że sytuacja ulegnie wreszcie zmianie na lepsze. Przyszłość pokaze, czy przyrzeczenia „Estrady” nie będą tylko pustym dźwiękiem nie dotrzymanych słów.

BF

Co robić w długie, zimowe popołudnia?

Takie pytanie zadaje sobie bodaj że każdy młody obywatel naszego miasta. Do kina można pójść najwyżej dwa razy w tygodniu. Zachodzi więc pytanie, co robić w pozostałych dniach tygodnia? Można by pójść do teatru... ale cóż, kiedy przedstawienia teatralne odbywają się bardzo rzadko. Brak dostatecznej ilości rozrywek jest przyczyną wafesania się młodzieży po ulicach i restauracjach. Nie można się więc dziwić, że dochodzi u nas często do wykryków chuligańskich.

Warto by pomyśleć o znalezieniu jakiegoś wyjścia z sytuacji. Czy Miejski Komitet Kultury Fizycznej nie

mógłby w tym wypadku pomóc? Czy nie można by np. urządzić lodowiska w naszym mieście, o czym już niejednokrotnie pisaliśmy w „Głosie Sportowca”.

W imieniu koszalinian — miłośników sportów zimowych apelujemy do Prezydium MRN i do MKKF-u: — umożliwicie nam uprawianie sportu łyżwiarskiego. Chcemy brać również udział w rozgrywkach hokejowych klas A naszego województwa. Zima szybko mija, czekamy więc na szybką decyzję.

(szym)

SPORT

Włókniarz Okonek mistrzem województwa w tenisie stołowym

Drużyny spod znaku „małej rakietki” za kończyły rozgrywkę mistrzowskie. Tytuł mistrza województwa w tenisie stołowym na rok 1955 zdobył zespół Włókniarza Okonek.

W nadchodzącym miesiącu, w dniach 7—8 stycznia duża mistrzowska naszego województwa walczyć będzie w Bydgoszczy o wejście do ligi tenisa stołowego.

Obok naszego reprezentacyjnego zespołu wystąpią tam: mistrz Szczecina, Gdańska, Bydgoszczy oraz Łodzi.

W trzech grupach tenisa stołowego klas B wyłonio-

Zdobywajcie odznakę SPO!

Drużyna porażka Iharosa w Australii

Trzeci występ przebywających na tournée w Australii biegaczy węgierskich w Melbourne zakończył się ponownie porażką Iharosa z Australijczykiem Stephensem. W biegu na 3 mile Stephens zwyciężył w czasie 13.37,6.

„Lotający mleczarz” wyprzedził Iharosa na 230 m przed metą i Węgier musiał zadowolić się drugim miejscem.

Bieg na 1 milę wygrał Węgier Rozsawolgyi — 4.03,0 przed Tabori oraz Lincolnem (Australia).

Przerwa w rozgrywkach koszykarzy klasy A

Koszykarze klasy A po dwóch kolejkach spotkań II rundy, mają obecnie przerwę w rozgrywkach. Trwać ona będzie do 11 stycznia 1956 roku.

Jak podawaliśmy, w dniu 11 bm. drużyny niezbyt udanie rozpoczęły drugą rundę.

W związku z tym, dnia 21 grudnia, odbyło się posiedzenie sekcji piłki koszykowej, na którym rozpatrywano sprawę niestawienia drużyn na zawody.

Sekcja, po zbadaniu przyczyn nieodbycia meczy, postanowiła, że spotkanie Zryw Koszalin i Budowlanych

Kołobrzeg, odbędzie się w oznaczonym przez sekcję terminie, a mecz LZS Świdwin—Sparta Słupsk, wygrany uprzednio przez drużynę Świdwina, zostanie powtórzony.

W czterech wypadkach sekcja zweryfikowała wyniki walkowerami na korzyść drużyn białogardzkich — Zryw i Kolejarka, w niedoszłych do skutku spotkaniach z zespołami wałeckimi — Zrywem i Spartą.

Drużyny oddające punkty bez walki, pozostają nadal w klasie A.

Wizyta o znaczeniu historycznym

Jak już podawaliśmy wczoraj, entuzjastycznie witała Moskwa przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina i członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczowa, którzy powrócili z podróży po Indiach, Burmie i Afganistanie.

Kilkadziesiąt tysięcy osób przybyło na lotnisko, aby powitać N. A. Bulganina i N. S. Chruszczowa.

Do zebranych na lotnisku wygłosili przemówienia tow. tow.: N. S. Chruszczow i N. A. Bulganin.

Przemówienie N. S. Chruszczowa

**TOWARZYSZE!
DRODZY PRZYJACIELE!**

Niech mi wolno będzie przede wszystkim wyrazić serdeczne podziękowanie za to wyjątkowo serdeczne, wzruszające powitanie.

Po miesięcznym pobycie w trzech przyjaźnionych z nami krajach — w Indiach, Burmie i Afganistanie, wróciłem tu pełni wspaniałych wrażeń. Największe zaś z tych wrażeń — to poczucie ogromnej miłości i najszlachetniejszego szacunku, jakie narody Indii, Burmy i Afganistanu żywią dla naszego kraju, dla narodów Związku Radzieckiego.

Przyjęliśmy zaproszenie rządów Indii, Burmy i Afganistanu do odwiedzenia tych krajów, gdyż prysnęła nam prosta i jasna cel — jeszcze bardziej umocnić przyjaźń i współpracę między tymi krajami a Związkiem Radzieckim.

Staraliśmy się wykonać to zadanie chlubnie w głębokim przekonaniu, że mocna przyjaźń narodów naszych krajów, przyniesie korzyść narodom, sprawie utrwalenia pokoju na całym świecie. Sądzę, że była to podróż pożyteczna i przyniesie dodatnie wyniki.

Brak mi słów, by wyrazić gościnność i entuzjazm, jaki wyczuwaliśmy ze strony wielkiego narodu Indii.

Bardzo serdecznie przyjął nas premier Indii p. Nehru i jego koledzy.

Z taką samą gościnnością i serdecznością witali nas w Burmie i Afganistanie zarówno naród, jak i przywódcy tych krajów.

W naszych przemówieniach w Indiach, Burmie i Afganistanie demaskowaliśmy zbrodniczą politykę kolonizatorów, którzy swym wieloletnim panowaniem się w tych krajach, wyrządzili ogromne szkody narodom i w poważnym stopniu zahamowali rozwój ekonomiczny tych krajów.

Narody Indii, Burmy i Afganistanu, z aprobatą witali nasze słowa, były to bowiem słowa prawdy.

Ale z jaką szaloną wściekłością reagowali na te słowa niektórzy politycy kra-

roczeni niezawodną drogą do naszego wzniesłego celu — do zbudowania komunizmu w naszym kraju.

**NIECH ŻYJE NASZA WIELKA PARTIA KOMUNISTYCZNA — INSPIRATORKA I ORGANIZATORKA WSZYSTKICH NASZYCH ZWYCIĘSTW!
NIECH ŻYJE NASZA OJCZYZNA RADZIECKA — OSTOJA POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA NARODÓW! (Huczne oklaski).**

Przemówienie N. A. Bulganina

DRODZY TOWARZYSZE!

Brak mi słów, aby wyrazić wielką radość, jaką odczuwamy widząc ukochaną Moskwę, widząc Was, Drodzy Przyjaciele. Bardzo wam dziękujemy za tak serdeczne i gorące powitanie. Przeszło miesiąc trwała nasza zmienna pod każdym względem podróż. Oczwiciecie miesiąc jest okresem zbyt krótkim na poznanie Indii, Burmy i Afganistanu, na poznanie wszystkich aspektów życia w tych krajach, a zwłaszcza na poznanie tak wielkiego państwa, jak Indie. Mimo to jednak widzieliśmy wiele, dowiedzieliśmy się o wielu rzeczach. Jak widać, odwiedziliśmy stolicę tych krajów — Delhi, Rangun i Kabul, jak również liczne inne miasta, okręgi przemysłowe, gospodarstwa rolne, instytucje naukowe i medyczne oraz ośrodki badawcze. Rozmawialiśmy z meźmi stanu i przedstawicielami różnych warstw i klas społecznych, spotykaliśmy się z przedstawicielami ludności, z milionami prostych ludzi, z przedstawicielami inteligencji, z robotnikami i pracownikami rolnictwa. Wszyscy ci ludzie dawali wyraz swych najszlachetniejszych i najserdeczniejszych wobec nas uczuć. Witali nas jak najdroższych gości, jak swych bliskich krewnych, jak braci.

Uczucie wielkiej dumy z naszej ojczyzny wypełniało nasze serca na widok olbrzymiego entuzjazmu, z jakim w miastach i wsiach witano nas, przedstawicieli narodu radzieckiego.

Przekonaaliśmy się, że kraje, jakie odwiedziliśmy, są krajami pokojowymi, że narody i rządy tych krajów dążą do pokojowej współpracy ze wszystkimi państwami.

To przede wszystkim zbliża nas ze sobą, to właśnie stwarza niezbędne warunki dla przyjaźni i współpracy z tymi krajami. Pokój jest największym dobrodziejstwem dla narodu, a przyjaźń i współpraca narodów Związku Radzieckiego z narodami Indii, Burmy i Afganistanu jest potężnym

czynnikiem zapewnienia pokoju między narodami. Przyjaźń i współpraca między ZSRR a Indiami, Burmą i Afganistanem — to taki czynnik zapewnienia pokoju, z którym muszą się liczyć wrogowie pokoju i współpracy między narodami.

Pięć wielkich zasad pokojowego współistnienia i pokojowej współpracy — oto fundament, na którym budujemy nasze stosunki z państwami o różnych ustrojach społeczno-politycznych.

Jesteśmy świadkami tego, że coraz więcej państw uznaje i popiera te zasady. Nasza przyjaźń z wielkimi Indiami, z Burmą i z Afganistanem jest wymownym przykładem triumfu leninowskich zasad polityki zagranicznej państwa radzieckiego. Jest to wielkie historyczne osiągnięcie. Jak widać z prasy, wynikiem naszej wizyty w Indiach, Burmie i Afganistanie były wspólne deklaracje. Te doniosłe historyczne dokumenty otwierają nowy okres w rozwoju stosunków Związku Radzieckiego z każdym z tych trzech krajów. Nasze wspólne dążenia do przyjaźni i współpracy dają nam możliwość osiągnięcia pomyślnych wyników również w rozmowach na temat rozszerzenia wymiany handlowej oraz stosunków gospodarczych, kulturalnych i innych. Podstawą tych stosunków jest niewzruszona zasada równości i wzajemnych korzyści. Jesteśmy za taką współpracą gospodarczą, za takimi stosunkami, które nie przewidują żadnych warunków, żadnych zobowiązań politycznych. Podróż nasza była tak pożyteczna i tak bogata w wyniki, dzięki wyjątkowej uprzejmości i gościnności, jaka okazali nam gospodarze — premier Indii Jawaharlal Nehru, premier Burmy U Nu i premier Afganistanu Muhammed Daud.

Korzystam z okazji, aby raz jeszcze podziękować im serdecznie. Tak więc najważniejszym wynikiem naszej wizyty w wielkich Indiach, w Burmie i w Afganistanie było dalsze zbliżenie między Związkiem Radzieckim a tymi krajami, dalszy rozwój przyjaźni i współpracy naszych narodów.

Ta przyjaźń narodów umocniła front milujących pokój krajów, jeszcze bardziej go zespoliła: front milujących pokój krajów stał się jeszcze silniejszy. Będzie on jeszcze potężniejszy i jesteśmy przekonani, że zwycięży.

NIECH ŻYJE PRZYJAŹŃ I WSPÓŁPRACA MIĘDZY NARODAMI — POTĘŻNY CZYNNIK POKOJU NA CAŁYM ŚWIECIE! (Oklaski, okrzyki „hura”).

jów burżuazyjnych, a zwłaszcza reakcyjne organa prasy!

Ta nienawiść jest zupełnie zrozumiała. System kolonialny rozpada się. Zbankrutował już w Azji.

A to jest takim ciosem dla światowego systemu kolonialnego, po którym on nigdy się już nie podniesie.

Reżim kolonialny — to hańba dla dzisiejszej ludzkości. Mówiliśmy to i nie przestaniemy tego powtarzać dopóty, dopóki będą istnieć kolonizatorzy.

**TOWARZYSZE!
DRODZY PRZYJACIELE!**

W osobie 370-milionowego narodu Indii, jak również w narodach Burmy i Afganistanu, mamy sojuszników w walce o pokój na całym świecie.

Indie są wielkim i dobrym przyjacielem naszego kraju. Podobnie jak Związek Radziecki, Chińska Republika Ludowa, Indie zdecydowanie stoją na stanowisku walki o pokój.

Indie, Chiny i Związek Radziecki — jak uczył W. I. Lenin — to niezwykła siła.

TOWARZYSZE!

Nasza podróż do Indii, Burmy i Afganistanu, przypadała na okres, gdy cały Kraj Rad przygotowuje się do godnego powitania XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Idziemy do XX Zjazdu partii z wielkimi sukcesami zarówno w dziele dalszego umocnienia radzieckiego państwa socjalistycznego jak i umocnienia pozycji międzynarodowej naszego kraju. Nie daje to nam jednak żadnego prawa do poprzestania na osiągniętych sukcesach.

Naszym zadaniem jest intensywnie rozwijać naszą gospodarkę narodową, a zwłaszcza jej podstawę — przemysł ciężki, zapewniać nadal wzrost wszystkich działów rolnictwa, umacniać przyjaźń i współpracę naszego kraju, jedność moralno-polityczną wszystkich ludzi pracy naszego społeczeństwa socjalistycznego.

Kroczymy niezawodną drogą do naszego wzniesłego celu — do zbudowania komunizmu w naszym kraju.

**NIECH ŻYJE NASZA WIELKA PARTIA KOMUNISTYCZNA — INSPIRATORKA I ORGANIZATORKA WSZYSTKICH NASZYCH ZWYCIĘSTW!
NIECH ŻYJE NASZA OJCZYZNA RADZIECKA — OSTOJA POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA NARODÓW! (Huczne oklaski).**

Umocnienie pokoju w Azji i Europie

Podpisanie wspólnego komunikatu rządów KRL-D i NRD

PHENIAN. W stolicy KRL-D podpisany został wczoraj wspólny komunikat rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Komunikat podpisali: przewodniczący Rady Ministrów KRL-D Kim Ir Sen i premier NRD Otto Grotewohl.

Podczas wizyty delegacji rządowej NRD w Korei — głosi komunikat — przewodniczący Rady Ministrów KRL-D Kim Ir Sen i premier NRD Otto Grotewohl dokonali wzajemnej wymiany poglądów.

W toku rozmów przedyskutowano zagadnienia dalszego rozwoju przyjaznych stosunków między obu państwami, problemy bezpieczeństwa zbiorowego i zapewnienia pokoju, obrony narodów koreańskiego i niemieckiego przed agresją ze strony bloków wojskowych oraz inne zagadnienia.

Rozmowy toczyły się w atmosferze serdecznej przyjaźni i wykazały całkowitą zbieżność poglądów. Komunikat wskazuje na konieczność położenia kresu długotrwałemu rozbiuciu zarówno Korei jak i Niemiec oraz pojęcia próbów kół rządzących USA, zmierzające do przekształcenia Korei południowej i Niemiec zachodnich w bazy agresji. Oba rządy — stwierdza komunikat — ponownie oświadczają, iż państwa, których wojska znajdują się na terytorium Korei i Niemiec, powinny jak najszybciej podjąć niezbędne kroki w celu jednoczesnego wycofania wszystkich swych wojsk z Korei i Niemiec. Zjednoczenie zarówno Korei jak i Niemiec jest przede wszystkim sprawą narodów koreańskiego i niemieckiego i powinno być dokonane drogą pokojową i na demokratycznych zasadach, dlatego też konieczne jest usunięcie wzajemnie nieufności i napięcia zarówno w stosunkach między Koreą pół-

nocną i południową, jak i między Niemcami wschodnimi i zachodnimi oraz rozpoczęcie rokowań w celu przywrócenia jedności obu krajów. Rządy obu krajów utrzymują w mocy wysunięte przez nie propozycje w tej sprawie.

Oba rządy uważają za konieczne zwołanie możliwie najszybszej konferencji międzynarodowej w celu rozwiązania problemu koreańskiego zgodnie z interesami narodu koreańskiego i interesami pokoju przy udziale wszystkich zainteresowanych państw.

Nie ma takiej siły — głosi dalej komunikat — która mogłaby na dłuższy okres czasu przeszkodzić w zjednoczeniu Korei i zjednoczeniu Niemiec w pokojowe, demokratyczne i suwerenne państwa.

Oba rządy postanowiły podjąć wszelkie niezbędne kroki w celu dalszego zacieśnienia przyjaznych stosunków między KRL-D a NRD. Rządy KRL-D i NRD wyrażają przekonanie, że wizyta delegacji NRD w Korei i dokonana wymiana poglądów przyczynią się do pogłębienia przyjaźni i solidarności między narodami obu krajów oraz do zapewnienia bezpieczeństwa narodów i umocnienia pokoju w Azji i Europie.

Nowy rząd Jordanii

PARYŻ. Agencja France Presse donosi z Ammanu, że Ibrahim Haszin utworzył nowy rząd.

Skład nowego rządu jest następujący: premier — Ibrahim Haszin, wicepremier i minister spraw publicznych — Samir Rifaye, minister obrony — Fauzi Mulki, minister sprawiedliwości Falsz Madatha, minister gospodarki narodowej i finansów — Hulusi Heiri, minister spraw wewnętrznych — Omar Mattar, minister poczty i komunikacji — Haszin Dżalusi, minister zdrowia — Husein Halidi, minister odbudowy — Anastas Hanania.

Rząd premiera Haszina postanowił zwolnić z więzień wszystkich patriotów aresztowanych podczas demonstracji antyimperialistycznych.

PARYŻ. Korespondent agencji France Presse donosi z Kairu, że Egipt, Syria i Arabia Saudyjska zamierzają zaproponować Jordanii pomoc finansową, tak aby mogła ona przestać korzystać z subsydiów rządu brytyjskiego.

26 grudnia otwarcie sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. Dzisiejsze dniemki moskiewskie podają, że otwarcie IV sesji Rady Najwyższej ZSRR nastąpi 26 grudnia 1955 r.

Święto Jugosłowiańskiej Armii Ludowej

BELGRAD. W dniu 22 grudnia Jugosławia obchodzi Dzień Jugosłowiańskiej Armii Ludowej.

Jest to rocznica dnia, w którym przed 14 laty w miejscowości Rudo w Bośni stworzona została pierwsza brigada proletariacka. Była to pierwsza regularna jednostka nowopowstałej armii.

Prezydent J. Tito, który — jak wiadomo — bawi obecnie z oficjalną wizytą w Abisynii, przesłał żołnierzom i oficerom armii jugosłowiańskiej depezę z życzeniami.

Raport Komisji Rozejmowej ONZ w Palestynie

NOWY JORK. Generał Burns, przewodniczący Komisji Rozejmowej ONZ w Palestynie przesłał raport do Rady Bezpieczeństwa, oskarżający Izrael o rożnyne pogwałcenie warunków rozejmowych przez zaatakowanie posterunków wojsk syryjskich nad Jeziorem Tyberiadz kim.

Rada Bezpieczeństwa zbiera się 22 grudnia, by rozpatrzyć skargę Syrii przeciwko Izraelowi o napaść na posterunki syryjskie. Delegat Syrii — jak wiadomo — zażądał w ubiegłym tygodniu zwolnienia posiedzenia Rady Bezpieczeństwa i uchwalenia sankcji wobec Izraela.

Ostateczne wyniki wyborów w Zagłębiu Saary

BERLIN. Komisja wyborcza Zagłębia Saary ogłosiła ostateczne wyniki wyborów do Landtagu, które odbyły się 18 bm. Do głosowania uprawnionych było 664 388 mieszkańców Saary. Głosowało 600 106 osób. Głosów ważnych oddano 589 179.

Poszczególne partie otrzymały następującą ilość głosów: Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (CDU) — 149 525, Demokratyczna Partia Saary (DPS) — 142 602, Chrześcijańska Partia Ludowa (CVP) — 128 658, Komunistyczna Partia Saary (KPS) — 38 638, Socjal-Demokratyczna Partia Niemiec (SPD) — 84 414, Socjal-Demokratyczna Partia Saary (SPS) — 34 285, DDU — 5 121 i EUVPS — 2 081.

Ostatecznie w nowym parlamencie krajowym Zagłębia Saary CDU otrzymała 14 mandatów, CVP — 13, DPS — 12, SPD — 7, SPS oraz Komunistyczna Partia Saary po 2 mandaty.

Co dzieje się z Johnem?

BERLIN. Agencja ADN podaje, że w kołach politycznych Niemiec zachodnich wielkie zdziwienie budzi fakt, iż boskie czynniki oficjalnie nie mówią o miejscu pobytu w NRD b. przewodniczącego boskiego urzędu ochrony konstytucji, dr Johna.

W zachodnio-niemieckich kołach dziennikarskich zastanawiają się również, dlaczego dr John został aresztowany natychmiast po przybyciu do Niemiec zachodnich i dlaczego od tego czasu urząd ochrony konstytucji odmawia udzielania w tej sprawie wszelkich informacji. W kołach tych przypuszczają, że John został izolowany w tym celu, by można było wymusić od niego odpowiednie zeznania.

Dymisja stratega „zimnej wojny“



NOWY JORK. Jak donosi agencja Associated Press, prezydent Eisenhower przyjął dymisję swego doradcy specjalnego do spraw strategii „zimnej wojny“ w obecnej polityce USA, Nelsona Rockefellera.

— NIE WYTRZYMAŁ!